

# Grzegorzycykowa, Renata

---

## Punkty dyskusyjne w rozumieniu pojęcia językowego obrazu świata - widziane z perspektywy badań porównawczych

---

Etnolingwistyka 21, 15-29

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Renata Grzegorzycowa  
(Warszawa)

## PUNKTY DYSKUSYJNE W ROZUMIENIU POJĘCIA JĘZYKOWEGO OBRAZU ŚWIATA – WIDZIANE Z PERSPEKTYWY BADAŃ PORÓWNAWCZYCH

W pracy postawiono dwa pytania.

Pierwsze pytanie dotyczy „mentalnego obrazu” nazywanego obiektem, utworzonego w myślach/świadomości mówiących. Klasyczna (strukturalna) lingwistyka i logiczna semantyka koncentrują się na cechach istotnych tego obiektu (koniecznych i wystarczających do przyporządkowania go do danej klasy), podczas gdy lingwistyka kognitywna dąży do tego, by traktować wszystkie cechy związane z przedmiotem jako ważne dla jego całościowego obrazu mentalnego. Cechy nieistotne mogą być zarówno potwierdzone przez dowody lingwistyczne (pochodzenie wyrazów, przysłowia itd.), jak też powstawać indywidualnie w jednostkowym tekście.

Drugie pytanie dotyczy statusu ontologicznego nazywanych obiektów. Obiekty te mogą być ontologicznie względnie samodzielne, jak organizmy żywe (rośliny, zwierzęta), artefakty (budynki, stoły), albo mogą być wyodrębniane w wyniku ludzkiej, poznawczej, językowej kategoryzacji świata (części ciała, zbiory elementów, stany emocjonalne człowieka). Niektóre z nazywanych obiektów mogą być konstruktami pojęciowymi (modele teoretyczne, ideologie społeczne). Ontologiczny charakter nazywanych obiektów ma zadaniem autorki zasadnicze znaczenie przy ustaleniu *tertium comparationis* dla badań porównawczych.

### 1. O potrzebie doprecyzowania pojęcia językowego obrazu świata

Pojęcie językowego obrazu świata (w skrócie JOS-u) należy do podstawowego aparatu pojęciowego językoznawstwa kognitywnego. Posługują się nim językoznawcy należący do tego nurtu od ponad 30 lat. W językoznawstwie polskim pierwszą jego definicję, odsyłającą jeszcze wprost do amerykańskiej lingwistyki

antropologicznej i sformułowanej w jej ramach tzw. hipotezy Sapira–Whorfa, zamieścił w *Encyklopedii wiedzy o języku polskim* (1978) Walery Pisarek, mówiąc o JOS-ie jako o „obrazie świata odbitym w danym języku narodowym”, który to obraz jednak „nie odpowiada ściśle rzeczywistemu obrazowi, odkrywanemu przez naukę”. W latach 80. w środowisku lubelskim, w związku z pracami nad *Słownikiem symboli i stereotypów ludowych*<sup>1</sup> doprecyzowywano to pojęcie (por. Bartmiński 1988, Bartmiński i Tokarski 1986), a w roku 1987 poświęcono mu całą konferencję w ramach konwersatorium „Język a kultura” (tom opublikowany w 1990 roku, a potem dwukrotnie wznawiany: w 1999 i 2004 roku). W następnym dwudziestoleciu pojęcie to (i termin JOS) były stosowane w ogromnej liczbie szczegółowych prac semantycznych o nachyleniu kognitywnym. Badano językowy obraz świata różnorodnych obiektów i fenomenów, jak np. części ciała (ręki, głowy), ptaków, zwierząt (psa, kota, konia), roślin i wielu innych. Bibliografię zamieszcza książka Bartmińskiego (2006).

Jakież są więc przyczyny, żeby jeszcze raz po latach wracać w refleksji teoretycznej do tego pojęcia i poddawać analizie jego rozumienie? Powody tego są, jak sądzę, dwojakie. Po pierwsze sami autorzy tego pojęcia i terminu, Jerzy Bartmiński i Ryszard Tokarski, w nowych warunkach i z perspektywy rozwijających się badań szczegółowych, wyrażają potrzebę zweryfikowania pierwotnego rozumienia tego pojęcia i wprowadzenia ewentualnych doprecyzowań. Te nowe warunki i perspektywy to przede wszystkim podejmowane w chwili obecnej szerokie badania porównawcze w zakresie semantyki. Należą tu m.in. badania prowadzone wspólnie przez Uniwersytet Karola w Pradze i Uniwersytet Warszawski (por. *Studia z semantyki porównawczej*, 2001, 2003, *Obraz světa v jazyce*, 2001), a także inicjowany przez środowisko lubelskie *Program EUROJOS* (por. Bartmiński-Chlebda 2008). Badania te wymuszają potrzebę doprecyzowania pojęcia JOS-u. I to jest drugi powód, który skłania do ponownej refleksji nad tym pojęciem.

Jerzy Bartmiński dostrzega tę potrzebę w związku ze wspomnianymi wyżej badaniami porównawczymi słownictwa aksjologicznego, zamierzonymi w ramach programu EUROJOS. Chodzi o międzynarodowy program badawczy, którego celem jest zbadanie językowo-kulturowego obrazu świata Słowian na tle porównawczym (szerzej o tym w artykułach J. Bartmińskiego i W. Chlebdy 2008). W tekście zarysującym program tych badań autorzy mówią wprost o potrzebie doprecyzowania pojęcia JOS-u, a w artykule z 2006 roku (2006b), a także z 2008, Bartmiński zarysowuje to pojęcie w perspektywie badań porównawczych. W tym ostatnim artykule, zamieszczonym w jubileuszowym (dwudziestym) tomie serii „Język a kultura” (2008), J. Bartmiński jeszcze raz definiuje JOS jako sztanda-

<sup>1</sup> Zeszyt próbny tego słownika opublikowano w roku 1980 we Wrocławiu pt. *Słownik ludowych stereotypów językowych* [Red.].



rowe pojęcie należące do instrumentarium kognitywizmu, przy czym odwołuje się do trójkąta semiotycznego Ogdena i Richardsa, w którym wyraźnie obecne jest odniesienie do realnego świata (prawe ramię trójkąta). Ten kierunek myślenia chciałabym przywołać w dalszej części mojej wypowiedzi.

Ryszard Tokarski w kolejnych propozycjach kognitywnego ujęcia znaczenia słowa (1998, 2006, 2008) rozbudowuje definicję kognitywną, do której należy nie tylko „jądro” semantyczne (cechy istotne denotowanego zjawiska), ale także cechy prototypowe, kojarzone, stereotypy, jak również konotacje indywidualne i tekstowe, pojawiające się głównie w tekstach kreatywnych. Wszystkie one mają jednak motywację poznawczą, wywodzącą się z oglądu i poznania różnorodnych cech nazywanego obiektu.

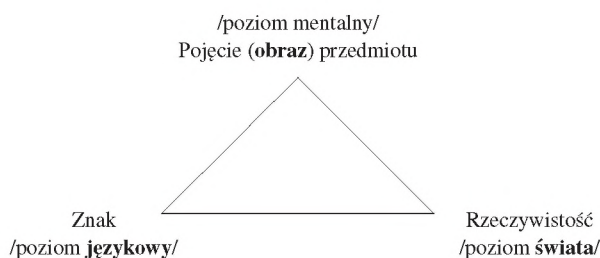
W wymienionych pracach obu autorów widoczne są elementy podsumowania dotychczasowych ujęć oraz propozycje dalszego myślenia o podstawowych kwestiach związanych z pojęciem i rekonstrukcją JOS-u. Stąd moje dalsze uwagi będą nawiązaniem do tych stawianych problemów i nowych propozycji, a tym samym stanowią próbę włączenia się we wspólne myślenie o pojęciowych podstawach JOS-u i jego rekonstrukcji (zwłaszcza w perspektywach porównawczych).

## 2. Wstępne założenia teoretyczne

Jako punkt wyjścia przyjmuję założenie realizmu filozoficznego, a więc przekonanie, że znaki językowe mają odniesienie do fenomenów świata, a nie tylko stanów mentalnych (doświadczeniowych) człowieka, jak głosi tzw. eksperjencjalizm. Dokonuje się to jednak pośrednio poprzez świadomość ludzi używających tych znaków. W zasadzie więc uznaję trafność tradycyjnego trójkąta semiotycznego Ogdena i Richardsa, z koniecznością wprowadzenia do niego pewnych modyfikacji, takich mianowicie jak: rozszerzenie obszaru „świata” o rzeczywistość wyobrażoną (pomyślaną), a także rozszerzenie obszaru „pojęć i myśli” (a więc szeroko pojętego znaczenia) o cechy nieistotne denotowanych obiektów, jedynie z nimi w świadomości mówiących kojarzone.

Zgodę na uznanie trafności trójkąta semiotycznego odczytuję także w najnowszej deklaracji J. Bartmińskiego (2008), gdy na s.24 umieszcza schemat trójkąta z dodaniem jego interpretacji w świetle pojęcia językowego obrazu świata. Uwzględnienie tej perspektywy przedstawia poniższy rysunek, będący modyfikacją tradycyjnego trójkąta semiotycznego:





W tym nieco uproszczonym ujęciu dwa punkty wymagają dokładniejszej analizy:

(1) Trzeba doprecyzować, co rozumie się przez „obraz” przedmiotu, umieszczony na „poziomie mentalnym” (górny wierzchołek trójkąta). Chodzi tu o pojęcia przedmiotów i wyobrażenia, które ludzie wiążą z wyróżnionymi i nazwanymi przez znaki obiektami świata. Ujmując rzecz od strony znaku, stawia się więc pytanie, jakie cechy nazywanych obiektów uznawać za składniki znaczenia danego znaku. Tu mieści się złożony problem tzw. definicji kognitywnej słowa, przeciwstawionej definicji logicznej, opartej na cechach koniecznych i wystarczających.

(2) Drugi problem to potrzeba doprecyzowania tego, co rozumie się przez „poziom rzeczywistości” (prawy wierzchołek trójkąta), który, zwłaszcza w perspektywie porównawczej, nie rysuje się jasno, gdyż wiele obiektów świata kształtuje się wyniku językowych kategoryzacji. Niektóre elementy świata nie wyróżniają się ostro obiektywnie, ale są jakby „konstruowane” pojęciowo i językowo, a więc nazywana rzeczywistość jest uzależniona od języka, jest subiektywnie przez język i indywidualnych mówiących interpretowana. Dobry przykład stanowią tu uczucia człowieka, które obiektywnie tworzą pewne kontinuum, na które pojęciowo i nazwowo nakłada się siatka kategoryzująca, np. negatywne uczucia wobec kogoś, wywoływane różnymi przyczynami, w polszczyźnie określane jest jako *niechęć*, *nienawiść*, *zawiść*, *zazdrość* itp., a przeżycie smutku wywołane brakiem (rozłąką) z bliskimi w polszczyźnie określane jest jako *tesknota*, *nostalgia*, a w języku rosyjskim opisywane jest w znacznie bardziej zróżnicowany sposób (*мочка*, *скука*, *уныние*, *хандра*). Doprecyzowanie różnych typów nazywanych obiektów jest szczególnie ważne przy badaniach porównawczych. Kwestii tej poświęcimy w dalszych rozważaniach więcej uwagi.

### 3. Kognitywne spojrzenie na znaczenie słowa, czyli jakie cechy przypisywane są przez mówiących obiektom

W tym miejscu chciałabym przyjrzeć się bliżej górnemu wierzchołkowi trójkąta, a więc temu, co w świadomości mówiących wiązane jest z nazywanymi zja-

wiskami świata. W perspektywie kognitywistycznej zespół cech przypisywanych nazywanym obiektom niemal nieograniczenie rozszerza się.

Kwestia, którą chcę tu omówić, jest dość dobrze rozpoznana dzięki wspomnianym pracom Ryszarda Tokarskiego (1987, 1998, 2006, 2008), który od lat doprecyzowuje pojęcie konotacji (a więc cech wiązanych przez mówiących z denotowanymi zjawiskami), jak również ogólniej problem kognitywnej definicji znaczenia jako struktury otwartej, obejmującej także semy potencjalne. Najpełniejszy wykład zasad tworzenia definicji otwartej przedstawia artykuł Tokarskiego *Językowy obraz świata a niektóre założenia kognitywizmu* (1998), a także rozprawka z 2006 roku.

W kwestii definiowania znaczenia słowa zarysowują się w dziejach myśli semantycznej różne stanowiska (por. Grzegorzczkowska 2001, w druku): od skrajnie obiektywistycznych (logiczno-filozoficznych) do subiektywnie indywidualizujących (kognitywistycznych). Przypomnijmy najważniejsze typy stanowisk w tej kwestii.

(1) Najstarsze chronologicznie to ujęcie **logiczno-obiektywizujące**, przy którym znaczenie to **cechy istotne** (konieczne i wystarczające) nazywanych przedmiotów, które wyznaczają zakres nazwy i decydują, że o określonym obiekcie można orzec daną nazwę, np. cechy psa decydujące, że o określonym zwierzęciu można prawdziwie orzec nazwę *pies*. Ujęcie to jest **antymentalistyczne**: konotacja rozumiana jest tu po Millowsku jako rzeczywiste cechy istotne (a nie tylko wiedza o tych cechach), przysługujące całej klasie denotatów, tworzących kategorię o ostrych granicach.

(2) Zgodnie ze stanowiskiem **semantyki strukturalnej** (prawdziwościowej, inaczej referencjalnej) znaczenie rozumiane jest **mentalistycznie**: jest nim **myśl** wiązana z wyrażeniem, a więc, stosując różne wysłowienia: 'to, co ludzie myślą używając słów', 'jak rozumieją używane słowa', 'czego mogą się dowiedzieć z użycia słowa' (por. definicje w pracach A. Wierzbickiej 1990, M. Grochowskiego 1993 i in.). Wersja rygorystyczna tego ujęcia jest przełożeniem wymagań logiki na opis języka i przybiera postać tzw. postulatów znaczeniowych: z użycia wyrażenia wynikają określone wnioski, np. z użycia wyrazu *wdowa* (*Maria jest wdową*) wynika, że miała męża i mąż zmarł, natomiast nie wynika żadna informacja o jej stanie psychicznym (np. to, że jest smutna czy nieszczęśliwa: te cechy mogą mieć co najwyżej charakter asocjacyjny).

(3) Ujęcia kognitywistyczne **umiarkowane** wprowadzają do znaczenia wyrazu również cechy nieistotne, niekonieczne, przypisywane tylko niektórym denotatom, najbardziej typowe, a także tylko z nimi kojarzone, np. brud czy niegodziwość świni (por. *naświnić*, *świństwo*), czy też wierność psa. Świadomość przysługiwania tych kojarzonych cech denotatom powinna być ustabilizowana, mieć zgodnie z tym ujęciem charakter **skonwencjonalizowany**, tzn. potwier-



dzony językowo poprzez istnienie odpowiednich derywatów, frazeologizmów, przysłów.

(4) Wreszcie możliwe jest ujęcie **kognitywistyczne rozszerzone** (indywidualizujące), opisujące znaczenie jako strukturę **otwartą**, rozumianą jako całościowy obraz mentalny nazywanego obiektu /zjawiska, do którego należą także cechy i wyobrażenia powstające indywidualnie, zwłaszcza w tekstach kreatywnych. Tokarski pokazuje w swoich pracach (1998), jak znaczenie wyrazu *noc*, który strukturalnie znaczy ‘czas między zachodem a wschodem słońca’, w definicji kognitywnej skonwencjonalizowanej uzyskuje konotację ‘zła’, ‘śmierci’ jako przeciwstawienie ciemności – światłu (por. *Noc okupacyjna*), a w definicji otwartej może być rozumiane jako ‘czas spokoju, ukojenia, spotkania’, jak w wierszu Iwazkiewicza: „Noc schodzi czarna i szczęśliwa” (cytuję za Tokarskim 1998). Konotacje jednostkowe, kreatywne, fakultatywne nie są jednak, jak pokazuje Tokarski, przypadkowe: znajdują swoją motywację w rzeczywistych cechach nazywanych zjawisk.

Przedstawiony obraz tego, co mówiący wiążą z nazywanymi przez język zjawiskami świata, jest, jak widzieliśmy, bardzo złożony. Obraz ten może być rozumiany jedynie jako pojęcie w ścisłym sensie (cechy istotne przedmiotu), może być rozszerzony o wiedzę potoczną lub encyklopedyczną o denotowanym zjawisku, a także o wyobrażenia i przekonania ustabilizowane bądź nieustabilizowane, związane z nazywanymi denotatami. Przy tym należy pamiętać, że owe kojarzone wyobrażenia i przekonania uzależnione są w znacznym stopniu od rodzaju społeczności mówiącej, np. stereotypy i wyobrażenia opisywane w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*, charakterystyczne dla kultury ludowej, mogą nie być znane ogółowi Polaków, choć, jak pokazywał Bartmiński, „utajona” wiedza kulturowa okazuje się przydatna np. do pełnego zrozumienia tekstów poetyckich.

Przejdźmy z kolei do przeanalizowania typów zjawisk świata ujmowanych i interpretowanych językowo, a więc do płaszczyzny wskazanej przez prawy wierzchołek trójkąta („poziom rzeczywistości”). Przyjrzenie się typom denotowanych obiektów jest szczególnie ważne ze względu na potrzebę ustalenia *tertium comparationis* przy badaniach porównawczych. Musi być bowiem jakaś wspólna płaszczyzna porównania, a nie mogą być nią ze zrozumiałych względów wyrazy, a także obrazy zjawisk, które są różne w różnych językach i mają być dopiero w trakcie badań zrekonstruowane.

#### 4. Typy obiektów świata wyróżnianych językowo

Wyróżnione przez język zjawiska świata charakteryzują się różnym stopniem samodzielności ontycznej.



(1) Najwyraźniej wyodrębniają się **obiekty przyrodnicze**, a więc szeroko pojęty świat zwierząt (ssaków, ptaków, gadów, ryb, owadów i in.), roślin, a także przyrody nieożywionej, choć tu kategoryzacja naukowa (odpowiadająca własnościom obiektywnym opisywanych zjawisk) odbiega od „naiwnej ontologii” utrwalonej w języku, np. pojęcie ‘nieba’ czy ‘ziemi’, a także ‘góry’, ‘morza’ (por. nieostre oddzielenie ‘morza’ od ‘zatoki’ czy ‘oceanu’) nie są pojęciami naukowymi.

Jednakże również w odniesieniu do nazw zwierząt i roślin można mówić jedynie o względnej (większej) samodzielności ontologicznej ich denotatów (w porównaniu z nazwami, których denotaty są w znacznie większym stopniu ukształtowane poznawczo i językowo, jak w grupach następujących). Kategoryzacja świata przyrodniczego pochodzi bowiem również od człowieka poznającego, zmieniała się w czasie i jest zależna od kultury.

Problemy semantyczne związane z opisem leksyki przyrodniczej (zwierzęcej i roślinnej) były przedmiotem szerokiej dyskusji w literaturze językoznawczej w latach 80. i 90. ubiegłego wieku (por. m.in. stanowiska polskich językoznawców A. Wierzbickiej 1985, 1993, A. Bogusławskiego 1988, M. Grochowskiego 1993). Zarysowują się tu dwa główne pytania: (1) Jaki jest stosunek wiedzy naukowej (specjalistycznej, eksperckiej) na temat nazywanego obiektu do wiedzy potocznej, jaką dysponuje przeciętny użytkownik języka. Odpowiedź jest tu stosunkowo prosta: tylko ta druga wchodzi w skład mentalnego obrazu wiążanego z obiektem. (2) Drugie pytanie dotyczy tego, jak konceptualizowane jest językowo nazywane zjawisko, a więc jakie wyobrażenia, stereotypy, przekonania są wiązane z nazywanymi obiektami, np. w językowym obrazie Polaków z psem kojarzy się wierność, z myszą – swego rodzaju wścibstwo (por. *myszkować*), z dębem – siła.

Jakież wnioski można wysnuć dla badań porównawczych w zakresie leksyki przyrodniczej? Punktem wyjścia (*tertium comparationis*) może być w tym wypadku wyróżniony obiekt świata, różnie konceptualizowany (obrazowany) w poszczególnych językach. Cechy kojarzone ze zwierzętami są różne w różnych językach, choć, jak się wydaje w leksyce zwierzęcej języków europejskich jest wiele zbieżności dzięki wspólnemu dziedzictwu kulturowemu (bajkom Ezopa). W badaniach nad tą leksyką można więc wprost odnosić się do obiektów świata i jako cel (punkt dojścia) określać wykrycie podobieństw i odmienności w ich językowych obrazach. A więc badanie mogłoby mieć nagłówek typu: „Obraz psa/ kota/ konia/ myszy itp. w języku polskim, niemieckim, francuskim itp.”. Ów rekonstruowany obraz, utrwalony w określonym języku, może wiązać się z istnieniem odrębnych nazw przywołujących odmienne wyobrażenia przedmiotu, jak w klasycznym przykładzie rosyjskich nazw *osel* i *iśak* o tej samej denotacji, a odmiennych konotacjach (por. Jordanskaja L., Mielczuk I. 1988) czy też przy oboczności nazw neutralnych i ekspresywnych (por. *koń* i *szkapa*).

Jak się wydaje, do tego samego typu można by zaliczyć również niektóre typy **artefaktów**, wyodrębniające się obiektywnie w rzeczywistości, jak np. stoły, domy, różne przedmioty użytkowe. Jest oczywiste, że nazwy tego typu obiektów „obrastają” we wtórne znaczenia przenośne, np. *dom* jako ‘rodzina’, ‘miejsce, gdzie się wychowuje młodego człowieka’, ‘miejsce, w którym się człowiek urodził i wychował’ (por. *Powrócić pod koniec życia do domu*). Te wtórne znaczenia decydują o odmienności konceptualizowania tego pojęcia w różnych językach i uzyskiwania przez nie sensów aksjologicznych. Z tego też powodu pojęcie ‘domu’ znalazło się na liście pojęć do zbadania w ramach wspomnianego wyżej programu EUROJOS.

(2) Drugą grupę stanowią obiekty nie wyodrębniające się ostro w świecie, będące np. **częściami** większych całości lub tworzące **zbiory** elementów. Należą do niej np. części ciała (ręka i jej części, głowa, plecy), skupiska roślin (las, park, ogród, klomb), opady atmosferyczne (deszcz, śnieg, mgła itp.).

Te fragmenty świata istnieją wprawdzie w świecie obiektywnie, zostają jednak wyróżnione poznawczo i nazwowo w wyniku subiektywnej kategoryzacji i interpretacji dokonanej przez umysł poznający. Języki różnią się między sobą pod względem owej kategoryzacji i interpretacji. Jak więc ustalać w tej grupie *tertium comparationis*? Nie można brać za punkt wyjścia kategoryzacji dokonanej w jednym języku, jak to np. ma miejsce w większości prac porównawczych o somatyzmach (por. np. Filar, Głaz 1993). Widać bowiem, że np. polski wyraz *ręka* nie odpowiada dokładnie angielskiemu wyrazowi *hand*, który odnosi się do części ręki poniżej nadgarstka, natomiast reszta kończyny górnej to *arm*. Zupełnie inaczej kategoryzowana jest również ta część dolna, odpowiadająca polskiej *dłoni*. Polszczyzna odróżnia także przyjmowany kształt tej części ręki jako *pięść* i *garść*, która uwzględnia możliwość pomieszczenia czegoś w tak ułożonej ręce.

Cóż więc przyjąć jako *tertium comparationis* przy badaniu porównawczym tej części leksyki? Sądzę, że możliwości są dwie: albo przyjąć (podobnie jak w punkcie poprzednim) jako punkt wyjścia obiektywnie wyróżniający się fragment świata (tam, gdzie jest to możliwe) i opisywać np. obrazowanie kończyny górnej człowieka, albo też uznać za punkt wyjścia pojęcie ujmujące ten fragment świata i umownie oddawać je za pomocą którejś z nazw w badanych językach, np. ‘ręki’ i badanie przeprowadzać pod nagłówkiem: „Obraz ‘ręki’ w języku polskim/francuskim/angielskim itp.”, przy czym ‘ręka’ jest tu rozumiana umownie jako ‘kończyna górna człowieka’. Natomiast niedopuszczalne jest sformułowanie, niestety trafiające się w literaturze: „Obraz *ręki* w języku polskim/francuskim/angielskim itp.”, gdyż *ręka* to leksem należący do słownictwa polskiego, nieobecny w innych językach. O tym, które wystowienie należy wybrać, powinien decydować stopień wyodrębnienia desygnatu w świecie, np. oko wyróżnia się poznawczo dość wyraźnie jako część ciała służąca do odbierania



bodźców wzrokowych i wobec tego praca na temat porównania obrazu oka w języku polskim i niemieckim (powstała w ostatnim czasie na UW, por. M. Świąder w druku) zatytułowana może być „Obraz oka (narządu wzroku) w języku polskim i niemieckim”.

(3) Kolejna grupa zjawisk świata, będących, jak sądzę, denotatami ogromnej części słownictwa, to obiekty wyróżniane na zasadzie całkowicie **subiektywnej kategoryzacji**, które w świecie stanowią fragmenty pewnego kontinuum. Najlepszym przykładem są tu, oprócz nazw barw, nakładanych na kontinuum fali świetlnej, nazwy uczuć, które w rzeczywistości psychicznej człowieka stanowią pasmo przeżyć o nieostrych granicach, niejednokrotnie połączenia różnych współlistniejących ze sobą przeżyć, które język pojęciowo i nazwowo wyróżnia. Dobrym przykładem są tu przeżycia typu radości, opisywane dokładnie przez Agnieszkę Mikołajczuk (2009), a także wcześniej przez Annę Wierzbicką w pracy o uwarunkowaniach kulturowych uczuć (1999). Stanowią one grupę uczuć, którą umownie można nazwać ‘uczuciami w rodzaju radości’, a sam leksem *radość* nazywa w polszczyźnie tylko jeden z jej podtypów (obok ‘zadowolenia’, ‘szczęścia’, ‘wesołości’ i in.). Łatwo zauważyć, że to „pasma przeżyć” inaczej jest dzielone w innych językach, np. ang. *happiness* bynajmniej nie odpowiada polskiemu *szczęściu* (por. Mikołajczuk 2009).

Badania porównawcze muszą w tym wypadku przyjąć jako *tertium comparationis* abstrakcyjne „jądro semantyczne”, które opisuje cechy wspólne całej opisywanej grupie zjawisk, w tym przypadku określonych przeżyć. Będą to w przywoływanym przykładzie ‘uczucia pozytywne, wywołane (najczęściej) zajściem pewnego wydarzenia ocenianego jako dobre’, przeciwstawione uczuciom pozytywnym, skierowanym do innego człowieka, jak ‘miłość’, ‘sympatia’, ‘przyjaźń’ i in. Oczywiście tę skomplikowaną strukturę semantyczną można wysłowić prościej, używając skrótu ‘uczucia w rodzaju radości’, przy czym pamiętać należy, że „radość” symbolizuje w tym sformułowaniu cały typ przeżyć, a nie uczucie denotowane przez polski rzeczownik *radość*.

Paralelnie opisywane mogą być uczucia negatywne wywołane wydarzeniami ocenianymi jako złe, takie jak ‘smutek’, ‘zmartwienie’, ‘przygnębienie’, ‘frustracja’ i in. Porównanie obrazu tego typu przeżyć w języku polskim i francuskim przedstawia rozprawa A. Krzyżanowskiej (2008).

Ustalenie wspólnego jądra semantycznego, które mogłoby stanowić podstawę porównania, jest niejednokrotnie bardzo trudne. Przykładem tego mogą być ‘uczucia w rodzaju wstydu’, które obejmują co najmniej trzy różne typy przeżyć, określane w polszczyźnie jako *wstyd*: (1) ‘przykre przeżycie po popełnieniu ocenianego negatywnie czynu’ (*Wstydzę się, że to zrobiłem*), (2) ‘przykre przeżycie wywołane obawą, że może się zostać ocenionym negatywnie’, bliskie ‘nieśmiałości’, ‘zażenowaniu’ (*Wstydzi się odezwać*), (3) ‘przeżycie związane z ukrywaniem



sfery intymności' (*Wstydzi się rozebrać*). Wspólnym jądrem semantycznym, które mogłoby stanowić podstawę porównania odpowiedniego pola w innych językach, jest być może w tym wypadku jedynie: 'przykre przeżycie wywołane ujawnieniem /obawą ujawnienia własnej małości (słabości), ocenianej negatywnie przez innych ludzi, a także przeżywającego'.

Próbkę badania porównawczego opartego na rekonstrukcji wspólnego „jądra semantycznego” przedstawię w końcowej części tego artykułu.

(4) Wreszcie na koniec odnotujmy fakt, że ogromna część słownictwa języków, jakimi posługują się współczesne społeczeństwa wysoko rozwinięte cywilizacyjnie i kulturowo, odnosi się do bardzo skomplikowanych **konstruktów pojęciowych**, przy których trudno wskazać odniesienie do świata realnego. Można tu mówić raczej o odniesieniu do **świata pomyślanego**, treści myśli, które ludzie tworzą, ich przekonania i poglądów, do pojęć, będących konstrukcjami mentalnymi. Denotatami tych nazw są więc treści myśli ludzkich, przekonania ludzi, ich postawy. Bezpośrednie odniesienie do świata realnego mają jedynie komponenty tych pojęć. Zauważmy, że proponowany do badania w programie EUROJOS zestaw pojęć ma w znacznym stopniu taki charakter (por. wyrazy – pojęcia *internacjonalizm, kosmopolityzm, globalizm, terroryzm* i in.).

Weźmy dla przykładu sztandarowe słowo należące do tego typu słownictwa, wielokrotnie omawiane i analizowane (por. np. J. Porayski-Pomsta 2004, M. Pietrucha 2003), jakim jest *demokracja*. Pojęcie 'demokracji' jest bardzo różnie rozumiane w różnych momentach historycznych i w różnych społecznościach. Jednakże żeby badać tę różnorodność, zwłaszcza porównawczo, trzeba jako punkt wyjścia przyjąć bardzo ogólną „jądrową” jego definicję (zgodną z etymologią nazwy), która dla tego pojęcia mogłaby brzmieć: 'ustrój polityczny, przy którym obywatele mają wpływ na kształt i działania władzy'. W konkretnych użyciach wyrażenie to może odnosić się do sytuacji, które są zaprzeczeniem definicyjnych cech tego pojęcia, jak np. w tzw. demokracjach ludowych, w których obywatele bynajmniej nie mieli wpływu na władzę.

Abstrahuję w tym miejscu od filozoficznego problemu, co odpowiada w świecie realnym pojęciu 'demokracji'. Nie są bowiem denotatami tej nazwy konkretne państwa o tym ustroju, ale raczej abstrakcyjne pojęcie ustroju charakteryzującego się określonymi cechami (zespołem cech), a więc w sumie pojęcie to należałoby do kategorii cech zbiorowości ludzkich.

Ustalenie abstrakcyjnego schematu pojęciowego, który byłby wspólny dla różnych rozumień pojęcia (bądź całej grupy bliskich sobie pojęć), nastęrcza niejednokrotnie wielkich trudności. Pokażmy to na przykładzie pojęcia 'liberalizm'. Przyjrzenie się użyciom polskiego wyrazu *liberalizm* pokazuje, że bywa on rozumiany bardzo różnie, a w dużym stopniu jego rozumienie zależy od poglądów mówiącego. Niejednokrotnie w ogóle trudno mu przypisać określony sens

poza ogólnym negatywnym zabarwieniem aksjologicznym. Słowniki współczesnej polszczyzny (*Inny słownik języka polskiego* pod redakcją M. Bańki, 2000, *Słownik współczesnego języka polskiego* pod redakcją B. Dunaja 1999) określają niespecjalistyczne rozumienia *liberalizmu* jako (mówiąc w pewnym uproszczeniu): ‘postawę tolerancyjną wobec czyichś poglądów i zachowań, wynikająca z przekonania o prawie jednostki do pełnej wolności osobistej’. Być może właśnie tak należałoby sformułować owo najogólniejsze (jądrowe) rozumienie ‘liberalizmu’: ‘przekonanie o prawie jednostki do zachowania pełnej wolności osobistej i płynących z tego konsekwencji’. Takie rozumienie prowadzi do negatywnego oceniania ‘liberalizmu’ w środowiskach konserwatywnych, w których zaczyna on oznaczać propagowanie nieograniczonej niczym wolności, w tym prawa do aborcji, swobody seksualnej itp. Ciekawa dyskusja o rozumieniu liberalizmu pojawiła się w polskiej prasie po wypowiedzi Jana Pawła II na Błoniach w 2002 roku, w której Papież użył sformułowania „hałaśliwa propaganda liberalizmu, wolności bez prawdy i odpowiedzialności”. Szerzej o tym w artykule E. Sękowskiej *Horyzonty polityczne współczesnych Polaków* (2003).

Przejdźmy na zakończenie do pokazania próbki opisu porównawczego pewnego szczegółowego pola semantyczno-leksykalnego w języku czeskim i polskim: opis ten wymaga **rekonstrukcji sytuacji**, do której odnoszą się poszczególne leksemy w obu badanych językach. Ta wspólna dla obu języków rekonstrukcja denotowanej sytuacji stanowi *tertium comparationis* przeprowadzanego porównania.

## 5. Nazwy ‘niesprawdzonej wiadomości’ w języku czeskim i polskim

Chciałabym wykorzystać w tym punkcie analizy przeprowadzone dla języka czeskiego przez Irenę Vaňkovą w artykule *Dobre imię, dobra opinia i oszczerstwo/ pomówienie w czeskim obrazie świata* (2008). Chodzi o serię wyrazów oznaczających rozpowiadaną informację o kimś, najczęściej informację nieprawdziwą, a więc takie wyrazy, jak *pověst* (np. *špatna pověst* ‘zła opinia’), *fama*, a przede wszystkim *pomluva*, jak również przestarzały wyraz *kleveta*. W tym polu semantycznym mieszczą się po stronie polskiej takie wyrazy, jak: *opinia* (zła/dobra), *fama*, *plotka*, *pogłoska*, a także *oszczerstwo*, *potwarz*, *pomówienie*. Żeby dobrze przedstawić obraz leksykalnego pokrywania tego pola w obu językach, trzeba przeanalizować strukturę pojęciową badanego pola, zrekonstruować jądro wspólne i fakultatywne składniki opisywanej sytuacji.

Wszystkie wymienione wyrażenia mówią o sytuacji, gdy jacyś ludzie przekazują komuś pewne informacje o kimś (albo o czymś/ pewnym wydarzeniu),



informacje najczęściej niesprawdzone lub fałszywe, w celu zaszkodzenia osobie, o której mowa (lub też w innym celu, np. wywołania sensacji). Poszczególne leksemy w obu językach doprecyzowują i profilują poszczególne składniki tej sytuacji.

Wyróżniają się więc następujące uszczegółowienia semantyczne:

(1) Osoby przekazujące informacje odbiorcy mogą być określeni lub nieokreśleni, np. w czeskich wyrazach *pověst*, *fama*, a także w polskiej *pogłosce*, *plotce* (a także *famie*) nie wiadomo, kto mówi i do kogo (por. *Plotka/ pogłoska szerzy się z ust do ust*), a przy polskim *pomówieniu*, czeskiej *pomluvie* i *oszczerstwie* nadawca jest zasadniczo określony, choć nie zawsze znany (por. *To było pomówienie/ oszczerstwo*, ale *pomówienie* i *oszczerstwo* nie mogą *szerzyć się*).

(2) Przekazywana informacja może dotyczyć określonej osoby i wówczas najczęściej nacechowana jest negatywnie (jak w *oszczerstwie*, *pomówieniu*, w czes. wyrazie *pomluva*, a także *pověst*), lub też może być wiadomością neutralną o pewnym wydarzeniu nie związanym z określoną osobą, jak w *pogłosce*, *plotce*, a także czeskim wyrazie *fama*. *Plotka* może dotyczyć osoby lub wydarzenia, które nie musi być oceniane negatywnie, natomiast negatywnie ze stanowiska nadawcy całego zdania jest samo ‘robienie plotek’. Stąd wydaje się, że w opisywanym polu pojawia się jeszcze pewien komponent semantyczny, który wyodrębnimy w p. (3).

(3) Ocena etyczna sytuacji przekazywania niesprawdzonej/ fałszywej informacji: *oszczerstwo*, *pomówienie*, *pomluva* oceniane są negatywnie, a *fama* i *pogłoska* chyba tej oceny nie mają.

(4) Osoba, o której się źle mówi, na ogół jest nieobecna, ale przy polskim wyrazie *potwarz* wypowiedź skierowana jest wprost do tej osoby.

(5) Wreszcie elementem różniącym jest to, czy wiadomość jest ze stanowiska nadawcy całego zdania prawdziwa, czy też fałszywa, bądź niesprawdzona. *Plotka* (podobnie jak *oszczerstwo* i *pomówienie*) sugeruje, że informacja jest fałszywa, a *pogłoska* raczej informuje o braku pewności.

Przy wykrywaniu komponentów semantycznych pomocna jest oczywiście łączliwość leksykalna badanych jednostek, a więc np. fakt, że *pogłoska* i *plotka* (a także *pověst* i *pomluva*) mogą *szerzyć się*, *rozchodzić się*, a *oszczerstwo* i *pomówienie* nie mają takiej łączliwości.

Rzecz jasna, przedstawione wyżej uwagi stanowią jedynie bardzo wstępne sugestie na temat porównania czeskiej i polskiej grupy nazw oznaczających ‘niesprawdzone/ fałszywe informacje’.

## 6. Wnioski

Przeprowadzone analizy pokazały, że przy badaniach porównawczych przyjęte *tertium comparationis* zależy w pewnym stopniu od „ontologii” zjawisk, które



są językowo konceptualizowane. W sytuacji, gdy nazywane obiekty wyodrębniają się stosunkowo wyraźnie w świecie, przy badaniu porównawczym poszukuje się różnych językowych obrazów tych wyróżniających się obiektów. Tak ma się rzecz przy leksyce przyrodniczej, a także przy części somatyzmów.

Jeżeli jednak zjawiska świata nie wyodrębniają się wyraźnie, stanowią w rzeczywistości kontinuum, a ich wydzielenie dokonuje się jedynie poznawczo i językowo (jak np. przy nazwach uczuć), trzeba wypracować **abstrakcyjną pojęciową podstawę** stanowiącą *tertium comparationis*, np. ‘uczucia w rodzaju radości’ (tzn. ‘uczucia pozytywne, wywołane wydarzeniem ocenianym jako dobre), ‘uczucia przykre spowodowane negatywnie ocenianym wydarzeniem’ (‘smutek’, ‘zmartwienie’, ‘frustracja’ i in.), czy też, jak w analizowanym wyżej przykładzie: ‘sytuacja komunikowania niesprawdzonych/ fałszywych informacji’.

Rekonstrukcja ogólnego pola pojęciowego, będącego podstawą porównania, stanowi wyjściowy, trudny do przeprowadzenia, ale bardzo ważny, a nawet konieczny etap wszelkich badań porównawczych w zakresie semantyki.

## Literatura

- Bartmiński Jerzy, 1988, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*, [w:] *Konotacja*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 169–183.
- Bartmiński Jerzy, 2006, *Koncepcja językowego obrazu świata w programie slawistycznych badań porównawczych*, [w tegoż] *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 229–241.
- Bartmiński Jerzy, 2008, *Etnolingwistyka, lingwistyka kulturowa, lingwistyka antropologiczna?* [w:] *Język a kultura*, t. 20, *Tom jubileuszowy*, red. Anna Dąbrowska, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, s. 15–33.
- Bartmiński Jerzy, Chlebda Wojciech, 2008, *Jak badać językowy obraz Słowian i ich sąsiadów?*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury” 20, s. 11–27.
- Bartmiński Jerzy, Chlebda Wojciech, (w druku), *Projekt międzynarodowej współpracy nad opisem kulturowo-językowego obrazu świata Słowian na tle porównawczym*.
- Bartmiński Jerzy, Tokarski Ryszard, 1986, *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, [w:] *Teoria tekstu, Zbiór studiów*, red. Teresa Dobrzyńska, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 65–81.
- Bogusławski Andrzej, 1988, *Język w słowniku. Desiderata semantyczne do wielkiego słownika polszczyzny*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Filar Dorota, Głaz Adam, 1996, *Obraz ‘ręki’ w języku polskim i angielskim*, [w:] *Językowa kategoryzacja świata*, red. Renata Grzegorzczkowska, Anna Pajdzińska, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 199–220.
- Grochowski Maciej, 1993, *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażeń językowych*, Warszawa: ZSL UW, PTS.
- Grzegorzczkowska Renata, 2001, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grzegorzczkowska Renata, (w druku), *Język jako forma poznania świata i narzędzie myślenia. Inny słownik języka polskiego*, red. Mirosław Bańko, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.

- Językowy obraz świata*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1990, 1999, 2004.
- Jordanskaja Lidia, Mielczuk Igor, 1988, *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*, [w:] *Konotacja*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 9–34.
- Krzyżanowska Anna, 2008, *Pole semantyczne pojęcia 'smutku' w języku polskim i francuskim*, [w:] *Pojęcie. Słowo. Tekst*, red. Renata Grzegorzczkova, Krystyna Waszakowa, Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Mikołajczuk Agnieszka, 2009, *Obraz radości we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Semper”.
- Obraz světa v jazyce*, red. Irena Vaňková, Praha, 2001.
- Pietrucha Monika, 2003, *Profilę pojęcia demokracji we współczesnym języku polskim*, [w:] *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 273–307.
- Pisarek Walery, 1978, *Językowy obraz świata*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. Stanisław Urbańczyk, oprac. Marian Kucala i inni, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Porayski-Pomsta Józef, 2004, *Konkretyzacja znaczeń pojęć-leksemów „demokracja” i „demokratyczny” we współczesnej prasie polskiej*, [w:] *Język – polityka – społeczeństwo. Słownik pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej*, red. Stanisław Dubisz, Józef Porayski-Pomsta, Elżbieta Sękowska, Warszawa: Elipsa.
- Sękowska Elżbieta, 2003, *Horyzont polityczny współczesnych Polaków*, „Poradnik Językowy” z. 4. *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. Bogusław Dunaj, Warszawa: Wilga.
- Studia z semantyki porównawczej: nazwy barw, nazwy wymiarów, predykaty mentalne*, red. Renata Grzegorzczkova, Krystyna Waszakowa, cz. 1 – 2000, cz. 2. – 2003, Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Świąder M., (w druku), *Obraz oka w języku polskim i niemieckim*.
- Tokarski Ryszard, 1987, *Znaczenie słowa i jego modyfikacje w tekście*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Tokarski Ryszard, 1998, *Językowy obraz świata a niektóre założenia kognitywizmu*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury” t. 9/10, s. 7–24.
- Tokarski Ryszard, 2006, *Konotacja semantyczna – strukturalistyczna czy kognitywna?* [w:] *Językoznawstwo kognitywne III*, red. O. Sokołowska, D. Stanulewicz, Gdańsk.
- Vaňková Irena, 2008, *Dobre imię, dobra opinia i oszczerstwo/pomówienie w czeskim obrazie świata*, [w:] *Pojęcie. Słowo. Tekst*, red. Renata Grzegorzczkova, Krystyna Waszakowa, Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Wierzbicka Anna, 1985, *Lexicography and Conceptual Analysis*, Ann Arbor, Karoma Publishers.
- Wierzbicka Anna, 1993, *Nazwy zwierząt*, [w:] *O definicjach i definiowaniu*, red. Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 251–267.
- Wierzbicka Anna, 1999, *Emotions across Languages an Cultures: Diversity and Universals*, Cambridge.

---

PROBLEMATIC QUESTIONS IN THE LINGUISTIC WORLDVIEW CONCEPTION:  
A COMPARATIVE VIEWPOINT

The paper deals with two questions.

The first question concerns the range of the speaker's „mental picture” of the object being denoted. Classical (structural) linguistics and logical semantics concentrate on the essential features of the object (the necessary and sufficient conditions in classifying the object as a member of a class), whereas cognitive linguistics tends to treat all features associated with the object as valid for the mental picture of this object. The non-essential features are either entrenched in language use (e.g. derivations, proverbs, etc.), or are individually created in text.

The second question concerns the ontological character of the denoted objects. The object can be ontologically relatively independent, e.g. natural beings (plants, animals), certain artifacts (buildings, tables), or it may be an entity identifiable through the human cognitive and linguistic categorization of the world (body parts, certain sets or collections, the emotional states of a person). Some objects can be human mental constructions, such as theoretical models or social ideologies. The ontological character of the objects is essential for establishing the *tertium comparationis* in comparative research.